№ 77
D. 19. Marca.
ŚRODA.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Poselstwo Sułtana do Kazimierza IV w Brześciu Litew: 1478.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wisła znacznie przybiera. *Kra* powtórnie wczoraj wieczorem ukazała się w znacznej ilości. — Dziś zimna stopni 6.

Polichymnja, czyli piękności poezji Autorów tegoczesnych dla miłośników literatury Polskiej przez J. J. *Szczepańskiego* wydana, w 6ciu Tomach iest do nabycia w Księgarni A. Brzeziny. Cena złp. 28.

ROZMAITOŚCI.

Wiadomo z dziejów naszych, że *Zygmunt August* wydał siostrę swoię *Katarzynę* za Xcia *Finlandzkiego*, Ojca *Zygmunta III* brata Króla Szwedzkiego *Eryka*, który był w nieprzyiaźń z Królem Polskim zaszedł, gdy Xże ten po odbytem w Wilnie weselu wracał do swego kraiu, dostał się w niewolą brata *Eryka*, który iuż na niego czyhał. Dawał tę przyczynę Król Szwedzki, że on wiedząc o nieprzyiaźni z Królem Polskim, z nieprzyiacielem się iego powinowaci. Królewnie iednak *Katarzynie*, a bratowej swej, widząc wielki smutek, dawał tę wolność, aby ze wszystkiemi swemi rzeczami, do Polski wróciła, która mu odpowiedziała: że ona męża i w nieszczęściu nieopuści, bo z nim w małżeństwo wstępuiąc, towarzyszem go sobie szczęścia i nieszczęścia wszelakiego wzięła; także z nim została w więzieniu aż do 7go roku. — Gdy *Firstenberg* Mistrz Inflancki przyiął religją Luterską z swoim Zakonem i Arcy-Biskupa Ryzkiego, za to iż nie poszedł za iego przykładem w niewolą wziął; *Zygmunt August* Król Polski uiął się za mienionym iako krewnym swoim i do Inflant wkroczył. Mistrz widząc, iż trudno miotać się z motyką na słońce złożywszy hardość nadętą udał się do pokory i zaraz Posła zbroinego, którego miał w woysku pogotowiu, do Króla, prosząc łaski i pokoiu wyprawił; o przyczynę też co wskok Posły od Cesarza Ferdynanda, które przy sobie miał, do Króla posłał. Król łaskawie Posłom odpowiedział: Iż gdyby nam o niewinne ludzie zwłaszcza dziateczki małe i stan białogłowski nieszło, nigdybyśmy Mistrzowi pokoiu niedozwolili. Wszakże iżby to rozumiał, że my rozlania krwie Chrześciiańskiej nie pragniemy, uczyniemy wszystko, tylko niech sam Mistrz, ieśli pokoiu prosi, do obozu naszego przyiedzie, a Arcy-Biskupa z sobą przyprowadzi.

Niedawno 2ch francuzów w pewnej Kawiarni Paryzkiej pokłóciło się o zdania polityczne. Jeden charakteru żywego i niepohamowanego, wyzwał drugiego na poiedynek, ten przyiął wyzwanie, pod warunkiem, iż nim wyjdą w pole, przeciwnik zje u niego śniadanie, zezwolił na to wyzywaiący. Nazaiutrz niezawiodł danego słowa i poszedł na umówioną godzinę do swego przeciwnika; zastał go iuż w towarzystwie żony i sześciorga dzieci. Pani domu z wszelką uprzejmością i skromnością przyjmowała gościa, a cała rodzina wystawiała obraz najtkliwszego zjednoczenia i prawdziwej szczęśliwości. Zachwycony gość zapomniał zupeł-

nie o celu swoich odwiedzin. Po śniadaniu rodzina gospodarza oddaliła się nie maiąc w podejrzeniu. »Jakże iesteś szczęśliwy, rzekł wyzywaiący! Idźmy w pole,« rzekł gospodarz. Ja... o chwilę cię proszę, rzekł pierwszy, nie iestem ieszcze gotów, wystawiasz wszystko, ia nic prawie, tak ujmuiąca żona, te sześcioro dzieci, które iadły z nami śniadanie, w ojcu tylko iednym maią podporę. Uczyńmy walkę równą, wstrzymajmy się z poiedynkiem, dopóki ia nie będę mógł wystawić rzeczy, którаby w oczach moich tyle miała znaczenia, ile szczęście którem się ty cieszysz. Starsza twoia córka bardzo mi się podobała; mam znaczny maiątek, połącz ią ze mną, wówczas walczyć będziemy ieżeli zechcesz. Te kilka słów łzy wycisnęły z oczu gospodarza. Uściskali się przeciwnicy, zapomnieli o kłótni; a miejsce poiedynku, który mógłby gorzkie łzy wycisnąć, małżeństwo zapewniło szczęście dwóch przyiaciół. —

Z kąd pochodzi nazwisko *Febra* (Choroba)? W południowych kraiach wiosna przychodzi w Lutym, a na wiosnę zwykle choroba Febrowa obarcza ludzi, z tąd ią nazwali Febrą od *Februarius*, po francuzku podług dawnej pisowni Févre od *Février*, po polsku powinnaby się nazywać *Lutka* od Lutego. Ale że u nas wiosna później przychodzi, przeto ta choroba przypada w Marcu lub Kwietniu, zatem według naszego klimatu powinnaby się nazywać *Marcowka* albo *Kwietniowka*. Rada iak się chronić od Febry: 1mo. Nieubierać się lekko w Marcu i Kwietniu, chociażby ciepło było, ieżeli w zimie tęgie i trwałe mrozy grubo przeziębiły ziemię, bo iej powierzchnia odtaiaiąc z wolna, wydaie wyziewy szkodliwe. 2do Lud prosty tożsamo zachować ma, z dodatkiem, aby w tych miesiącach nie siadali, nie kładli się na ziemię, aby tłusto z oleiem nie iadali, strawy zasobne na zimę, aby trzymali w miejscach suchych i ochronnych od mrozu, bo takowe gdy są źle trzymane, psuią się z wiosennem zawiewem powietrza; a łakomo pożywane, tworzą oziębienie i zgnilizny w żołądku, skąd właśnie powstaią owe wyniszczaiące *Lutki*, i inne wiosenne choroby. K. D. M.

O Kałmukach. Kałmukja od 1759 należy do państwa *Chińskiego*; graniczy na wschód z *Chinami*, na zachód z *Tartarją*, na północ z *Syberją*, a na południe z *Tybetem*. Powierzchnia tego kraiu, iest tak wielka iak Francja, Włochy i Hiszpanja razem wzięte. *Kałmucy* w ogólności są średniego wzrostu i więcej iest między nimi niskich niżeli wysokich. Rysy charakteryczne wszystkich twarzy Kałmuckich są: oczy, których kąt ukośnie położony spada ku nosowi, brwi czarne, mało opatrzone, a których łuk iest bardzo zniżony, nosy płaskie i wklęsłe, kości na policzkach wystaiące, głowa i twarz bardzo okrągłe. Zwyczaj tłoczenia czapek na głowę, może iest przyczyną, że im uszy nadzwyczajnie od głowy odstaią; lecz zbytnia wielkość tych części iedynym iest rysem ich charakteru fizycznego, do późnej starości zachowuią zęby białe i czyste. Skóra u nich, z natury biała, z upału słonecznego w lecie i zdziałania dymu po chatach w czasie zimy, przybiera barwę żółtobrunatną. Między niewiastami Kałmuckiemi, wiele maią piękną kibić, a białość ciała iest wydatniejszą przy pięknych czarnych włosach. Węch, słuch i wzrok przechodzą wszelkie wyobrażenie o tem Europejczyków. *Kałmucy* lubią towarzystwo i biesiady; przykro im, kiedy sami ieść muszą, największą czuią roskosz, kiedy się mogą podzielić iaką żywnością z przyiaciołmi. Suknie ich podobne są do naszych *staropolskich*, wyiąwszy rękawów, które są ciasne i spięte wprzegięciu u dłoni. Lud prosty odziewa się

skórami baraniemi i piślnią. W lecie, młode dziewczęta odkrywaią szyię aż do pasa. Mężczyzni golą głowy i tylko mały kosmyk zostawiaią na wierzchu. Kobiety przeciwnie, bardzo są troskliwie o tę część swoich powabów; do 12 lat, to iest do epoki zamęścia, noszą włosy rozpuszczone i w tenczas dopiero wiążą ie w warkocze które głowę ich otaczaią, gdy idą za mąż, warkocze te rozpuszczaią po ramionach. Nad wszelkie wygody rządnego miasta przenoszą *Kałmucy* wolność koczuiącego życia. Polowanie, hodowanie trzody, stawianie namiotów, poczytuią za najprzyzwoitsze zatrudnienia, godności wolnego mieszkańca puszczy. Mleko kobyle bardziej lubią niż krowie, iak wszystkie narody Azjatyckie. Jch pożywienie składa się z nabiału i mięsa tłustego a mianowicie ze zwierzyny, bo nie biią zwierząt domowych. Język *Kałmucki* takiż sam co *Tatarów* Mongołów, różni się zupełnie od Tatarskiego, w wyrazach i składni. Dumy żałosne i pieśni rycerskie tego ludu, maią charakter posępny i olbrzymi z natury kraiu.

Pluskwa domowa. (Cimex lectuarius,)ieden z najnieznośniejszych, a na nieszczęście w każdem niemal pomieszkaniu znajduiących się owadów, pochodzi z Ameryki, skąd sprowadzoną została z drewnianemi sprzętami do Anglji, gdzie przed rokiem 1666 nie była znaną. Nie podobna wygubić tych krwawych istot głodem, gdy zamknięte w metalową puszkę, zaczasem trętwieią, wysychaią iak listki, a iednakże i po dwóch latach, przy dogodnych okolicznościach wracaią do życia. Zimno ich nie niszczy; wystawione na mróz zupełnie trętwieią, lecz ogrzane wracaią do życia. Smarowanie szpar olejkiem terpetynowym nieprzyiemny sprawia zapach i tylko wylęgłe gubi pluskwy, a iaiek nie niszczy. Jnnych więc ieszcze używaią sposobów wygubienia tego owadu. Utłuczone nasienie *Kolendru* nalewa się wrzącą wodą i przecedza; tym rozciekiem smaruią się we wszystkich sprzętach, miejsca pluskwom za schronienie służące. Albo rozpuszcza się pewna ilość saletry lub koperwasu we wrzącej wodzie i póki ta woda iest ieszcze dosyć gorącą zamazuią się nią szpary, przez te owady zamieszkane. Albo, połupane drobne gałązki modrzewowe, moczą się przez 24 godzin w wodzie deszczowej, potem gotuią przez 4 godziny przy mocnym ogniu w kociołku, a nakoniec studzą się w ciągu 12 godzin. Za pomocą grubego pędzla smarować trzeba tą ostudzoną wodą ściany i sprzęty, nie sprawi to żadnych plam a pluskwy wyniszczy. Pluskwy nie cierpią potu końskiego, stąd najpewniejszy sposób uwolnienia się od nich w nocy, iest okrywać łóżko zapoconą deką końską. (Z dzieła A. Wagi, *Teorja gospodarowania domowego.*)

Myśli. — *Szczerość.* Jest ozdobą człowieka; ieżeli nie występuie z swych granic, gdyż przeciwnie, wskazuie częstokroć zuchwałego i samoluba, który się cieszy wystawuiąc że tak rzekę, na iaw cudze błędy. — *Piękność.* Piękność bez cnoty, iesto zły obraz w pięknych ramach, któreby się piękniej wydawały, gdyby towarzyszyły pięknemu malowidłu, to zaś bez ram bynajmniej blasku swego nie traci, gdyż nie piękność zdobi cnotę, lecz cnota piękność. Biada temu, kto się tylko wyłącznie w samej piękności zakochał; niechaj ten przeklina miłość, i uważa ią tylko za truciznę z wolna go niszczącą. — *Co iest w człowieku najszlachetniejszego?* Czułość, wdzięczność i miłość prawdziwa. E. K.— *Szarada.*

Pierwsze litera,
Drugie ieżeli przewrócone będzie
Znajdziesz z miast rzędzie, (wiera.
A *Wszystko* nad Chrześcjany srogoście wy-
(Zeszła Szarada *Banieluka.*)

DONIESIENIA.

Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego.

Uwiadamia publiczność, iż odbywać się będzie w Mennicy Licytacja w Czwartek dnia 20 Marca r. b. o godzinie 3ciej z południa na dostawę 204 garcy Oleiu preperowanego do Lamp. Osoba najtaniej po złożeniu kaucji wilości złł: 50 dostawy podejmuiąca się, będzie sobie miała przyznane pierwszeństwo. Warunki do Licytacji w Biórze Mennicy odczytać w każdym czasie można.—Warszawa dnia 12 Marca 1828 r.—Dyrektor *Bieńkowski*.—Kontroller Jeneralny *Karól Hoffmann*.

Za Pozwoleniem Zwierzchności.—Niżej podpisana ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność w Królestwie Polskiem, iż massę nowo wynalezioną na wygubienie Szczurów i Myszy z zaręczeniem, a doświadczoną iako iest skuteczną przez Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy, w każdym czasie dostać można przy ulicy Nowolipie pod Nr 2409 w Warszawie; o której kupuiący informacją bez żadnych trudów i kosztów otrzyma, funt tej Massy sprzedawanym będzie po złp. 12.—

T. Jungholtzowa Wdowa.

Podpisany Reient Kancellarji Ziemiańskiej Woiewództwa Mazowieckiego, skutkiem upoważnienia Praesidji Trybunału Cywilnego Wdztwa tutejszego w d. 13 m. i r. b. Nr 1357 udzielonego, wiadomo czyni; iż ruchomości po niegdy Wojciechu Wołowskim Fabrykancie Piwa z tych obiektów składaiące się iako to: z Sreber, Precjozów, Numizmatów, różnych sztućcek srebrnych, Biżuterji, Porcelany, Faiansu, Szkła, Mebli, Zegarów, Garderoby, Pościeli, Bielizny, Sprzętów kuchennych, Miedzi, Żelastwa, Koni poiazdowych, Bydła rogatego, Powozów, Zaprzęgów, i różnych innych effektów, przez publiczną Licytacją w domu spadkowym przy ulicy Chłodnej pod Nr 926 Lit: B. począwszy od dnia 27 Marca r. b. od godziny 2giej po południu codziennie wyiąwszy Święta, sprzedawane będą, a to za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze.—*Jan Felix Wilski R.*

Blisko Zamku pod Nr 23 i 24 Sala, dwa Pokoie dwa Gabinety, Izba dla Służących, Kuchnia, Szpiżarnia, Drwalnia i Piwnica, do naięcia od Wielkanocy r. t. 1828 w Warszawie.

Właściciel Kapitału pierwszej Hipoteki do ilości 100,000 złp. życzy sobie odstąpić tego funduszu za wioskę w bliskości Warszawy sytuowaną, lub za Possesję w Warszawie będącą. Życzący sobie wnijść w takowy Interes zechce się zgłosić do Drukarni Kurjera po dalszą informacją.

Zaległość Wojskowa z Xięstwa Warszawskiego pochodząca w summie złp: 4,000 iest do zbycia; wiadomość powziąść można pod Nr 346 na 2giem piętrze.

Handel Win i Korzeni, exystuiący od lat 15stu na Krakowskiem przedmieściu, pod Firmą Jana Leopolda Tańskiego, przeniosł się za Żelazną bramą, do domu nowo wymurowanego JP. Szmytner, Nr 954, pod znakiem Winogrona; w którym to Handlu znajduią się rok rocznie od zaczęcia tegoż, nasiona Pastewne iako to: Lucerna Szwajcarska wiesiona Pastewne iako to: Lucerna Szwajcarska wieczna, drugi gatunek tak zwana Epalina różowo kwitnąca, trzeci gatunek Holenderska czerwona, czwarta biało kwitnąca, która powszechnie używa się dla Owiec. Także Spergel, Rajgrass Franc: i Angielski. Wyka biała i szara. Anyż Ukraiński do zasiewu. Z czym poleca się Szanownej Publiczności, z ceną najumiarkowańszą.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż przedaż domu Nr 1797, Lit: B. przy ulicy Franciszkańskiej w Warszawie stoiącego, odbędzie się w dniu 26 Marca r. b. o godzinie 4 po południu stanowczo w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego pod Nr 549, w Wydziale Iym przed W. Kreczunowiczem Sędzią delegowanym, w drodze działów Sądowych przedsiebrana. Warunki przedaży są w każdym razie do przejrzenia u W. Podbielskiego Pisarza Wydz: Igo i u podpisanego pod Nr 57, w Starem Mieście mieszkaiącego.—*Felix Kodlik Patron T. C. W. M.*

W dniu 20 m. i r. b. zrana o godzinie 9tej tu w Warszawie przy ulicy Czujnej w domu Nr 2000 odbędzie się Licytacja zaiętych ruchomości, iako to: Łóżek, Kanapy, i Szafy mahoniowych, tudzież Krzeseł olszowych; pod warunkami że przybicie otrzymuiący powinien będzie nieodstępnie zapłacić.—

Karól Folkierski K. S.

W dniu 21 Marca r. b. o godzinie 3ciej z południa w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr 656, odbędzie się Licytacja prawnie zaiętych ruchomości to iest: Kantorka, Sekretarki, Komód, Kanap, Krzeseł, Taboretów, Szaf, Stołów, Stolików, Łóżek, Luster, Zwierciadeł, & t. c. za gotowe pieniądze.—

Nepomucen Chmieleński K. S.

Potrzebny iest Chłopiec dobrej konduity do kunsztu Jubilerskiego. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

TEATR. Jutro Tragedja *Fedra*.